



Z teatru „Nowości” w Krakowie: Filary operetki krakowskiej a zarazem ulubieńcy Krakowa p. Janina Kozłowska i p. Ludwik Sempoliński w „Ostatnim Walcu”.

## 2 teatru „Nowości” w Krakowie.

Repertuar Operetki „Nowości” od czasu przejęcia teatru przez zespół artystów wykazuje dużą różnorodność i z każdej premiery widoczną jest tendencja artystów utrzymania teatru na wysokim poziomie artystycznym. Filarami zespołu artystów są nadal pp. Kramerówna i Kozłowska tudzież p. Sempoliński i Wawrzkowicz. O zaletach wokalnych i scenicznych wymienionych powyżej artystek mieliśmy już niejednokrotnie sposobność wyrażania się w najwyższych superlatywach. P. Wawrzkowicz, pierwszy tenor operetki, prawie w każdej swej roli zasługuje na pełne uznanie, zarówno dobrą grą, jak i należytem wykoniem partii śpiewnych. Obdarzony miłym, dźwięcznym głosem, o dużej rutynie śpiewaczej, należy do tych solistów, którzy mają wszelkie warunki powodzenia w partjach tenorowych i zdobywają sobie szturmem audytorjum.

P. Sempoliński jest nie tylko pierwszorzędnym reżyserem, umiającym nawet ze słabego libretta wykrzesać interesującą akcję, lecz również kapitalnym aktorem, który swym temperamentem pociąga za sobą otoczenie i budzi w audytorjum szczerą wesołość. P. Sempoliński święci triumfy w granej obecnie operetce „Księżę Nancy”.

Przy wybitnej współpracy wymienionych powyżej filarów zespołu operetka „Nowości” powinna zapewnić sobie trwałe powodzenie.

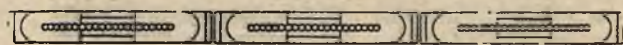


Z teatru „Qui pro Quo”: Król od wiców Boroński jako wynalazca w nowej rewii teatru „Qui pro Quo” „Ile mi dasz?...” Fot. Reut.

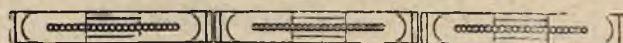


Z teatru „Nowości” w Krakowie Filar operetki krakowskiej pierwszy tenor M. Wawrzkowicz.

i reżyserja tego teatrzyku starają się trafić do gustu niewybrednej zresztą publiczności, a król od „wiców” Boroński ma wdzięczne pole do popisu.



Czytelników i Przyjaciół „Nowości Ilustrowanych” upraszamy o powoływanie się przy zakupach na ogłoszenia „Nowości Ilustrowanych”.



**KSIĘGA PAMIĄTKOWA WIELKIEJ WOJNY**  
w Administracji „Nowości Ilustrowanych”

## Przed nowym sezonem teatralnym w Warszawie

Jak corocznie, tak i na końcu bieżącego sezonu teatralnego w Warszawie panuje wielka niepewność co do zmian, jakie nastąpią w najbliższym czasie przy kształtowaniu nowego sezonu. Miasto zdecydowało się ostatecznie na prowadzenie trzech teatrów dramatycznych: Narodowego, Letniego (który ma nosić dla przywrócenia dawnej tradycji nazwę teatru „Różnorodności”), oraz teatru im. Bogusławskiego. Wielki repertuar ma być bowiem podzielony między teatry Narodowy i Letni w ten sposób, że sztuki wymagające wspanialszej wystawy, będą wystawiane w teatrze Letnim, sztuki zaś łatwiejsze i komedje w teatrze Narodowym. Decyzja ta miała zapaść z tego względu, iż teatr Letni posiada dosyć miejsca na ustawienie i przechowywanie większej ilości dekoracji, na co w teatrze Narodowym miejsca brak.

W teatrze im. Bogusławskiego ma panować farsa, jako podpora finansowa teatrów miejskich. Na pierwszym posiedzeniu Rady teatralnej, utworzonej obecnie w Warszawie z udziałem przedstawicieli literatury, krytyki sztuki, wypowiedziano się jednak przeciw prowadzeniu farsy przez miasto, gdyż sceną taką zajęć się także może z powodzeniem impreza prywatna. Podniesiono też trudności prowadzenia przez Teatr Narodowy także Teatru im. Bogusławskiego.

Kryzys teatralny nie odbił się tylko na teatrzyku „Qui pro Quo”, który dzięki lekkiemu a „łatwo strawnemu” repertuarowi stał się rendez-vous Warszawian, łaknących beztroskiego nastroju, szczególnie śmiechu i zabawy. Zarówno dyrekcja, jak



Z teatru im. Bogusławskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru” St. Dobrzańskiego. Akt II za kulisami teatru podczas przedstawienia operetki p. Zonner w roli komicznego palestranta z Radomia w otoczeniu uroczych przedstawicielek baletu w wykonaniu pań: Bohdańskiej, Olskiej, Zabczyńskiej, Budzanowskiej i Micińskiej.